Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIV. NOWEMIASTO-POMORZE SOBOTA, DNIA 3 MARCA 1934 NR. 26

List Pasterski Episkopatu Polski.

(Ciąg dalszy.)

II.

Druga nasza przestroga dotyczy zagrożonych zasad obyczajności chrześcijańskiej.

Po wojnie światowej wdarło się w życie narodów zdziczenie i upadek moralny. Fala zła nie oszczędziła Polski, w której dzięki Bogu chrześcijański zmysł etyczny skuteczniej jej się przeciwstawił, niż to miało miejsce w innych krajach. **Kościół stanął wobec olbrzymich zdarzeń** i zdwajając swe wysiłki, odpiera od narodu atak nieobyczajności.

Ale w tej pracy napotyka na zorganizowane działanie czynników, które chcą Polsce narzucić inną etykę i inną obyczajność, odmienną od moralnego prawa Chrystusowego. Zasadniczą treścią tej nowej etyki jest odrzucenie szóstego przykazania Bożego. **W świetle tej nowej etyki niema grzechu w dziedzinie obyczajów poza gwałtem.** Wszystko wszystkim wolno. W tej etyce nie ma miejsca na skromność, wstydliwość, opanowanie siebie, ascezę życiową, wierność małżeńską. Zasadę moralną: nie grzeszyć, zastąpiono wskazówką higieniczną: **byle uniknąć pewnych następstw.**

W ten sposób wylania się przed nami pod nazwą naprawy obyczajów obrzydliwy świat upadku i bezwstydu. Ruch ten, propagowany przez organizacje i wykłady, przez literaturę, prasę i widowiska, ośmiesza zasady etyki chrześcijańskiej, usprawiedliwia każdy występek, **legalizuje każdą nieczystość i brud. Erotyka i wyuzdanie ma pozbawić młodzież polską poczucia moralnego, zdrowia i sił. Rozwięzłość ma zdeprawować ducha polskiego. Choroby mają stoczyć polskie plemię.**

Dla katolików szóste przykazanie Boże jest wiecznym nakazem etycznym. Grzech pozostanie grzechem. Mimo ułomności powinniśmy z nim stanowczo zerwać. Mimo pokus i propagandy bezwstydu odwróćmy się od erotyki i lubieżności, które są oznaką pokoleń słabych. **Nie dopuśćmy, by nasza kochana młodzież, czerstwa, czysta i szlachetna, uznała użycie i przyjemność za zasadę etyczną. Takie poglądy znamionują pokolenia, dotknięte zwyrodnieniem.** Cnota czystości, życiowa karność wewnętrzna i zewnętrzna to klejnot nieznany rozpustnikom. Bywają, niestety i ze strony katolickiej złe przykłady, które ludzi, stojących zdala od praktyki życia chrześcijańskiego, naprowadzają na fałszywy wniosek, że cnota czystości jest niemożliwa. A jednak za św. Pawłem każdy chrześcijanin powiedzieć może: „Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia“ (Fil. 4. 13).

Wiara i łaska Boża, Sakramenta święte i opanowanie siebie w myśl życia duchowego wydały i ciągle wydają bohaterów i bohaterki cnoty. Spotykamy ich wszędzie. Pełno ich w szeregach młodzieży. Będzie ich w przyszłości jeszcze więcej, bo zmysł katolicki i godność narodowa przełamuje w kraju propagandę zgnilizny.

III.

Na trzeciem miejscu przemówić musimy w obronie rodziny.

Rodzina poczyna i w Polsce niedomagać na następstwa tego światopoglądu, który, odtrącając prawo Boże, zapatruje się na rodzinę pod kątem widzenia indywidualnego użycia, bez względu na zasady etyczne, na społeczne zadania i dobro ogólne. Już **socjalizm** wprowadził w nasze sfery robotnicze pogląd, że **rodzina nie rządzą wyższe prawa,** a jest ona instytucją dla wygody i zadowolenia małżonków. Zasadę tak pojętego szczęścia osobistego w małżeństwie szerzą dzisiaj w kraju te koła, które się wprawdzie liberalizmu wyrzekają, ale przejęły po nim smutną spuściznę bezbożnej etyki społecznej. Rozbijanie rodziny stało się hasłem nie w tem znaczeniu, jakoby rodziny wogóle się nie uznawało, lecz przez to, **że się rodzinie odbiera wszelki sakramentalny charakter i że nie uznaje się żadnej normy moralnej, któraby ją obowiązywała.** Małżeństwo poniża się do pojęcia instytucji, chroniącej od samotności. Stąd rozsprzęganie jego spoistości, ośmieszenie rodzin wzorowych, niezrozumienie dla katolickiego obyczaju małżeńskiego, a nawet wyszydzanie wierności małżeńskiej. To się dzieje w prasie, literaturze, teatrze, kinie, na odczytach, pogadankach i zebraniach, a nawet w humorystycznych kącikach pism, uchodzących za poważne.

Nic dziwnego, że **przy obecnej nędzy** i przy pewnem stępieniu poczucia moralnego, o którem już wspomnieliśmy, **rodzinie zagraża rozkład.** Obok ucieczki od małżeństwa stwierdzić można groźniejszą ucieczkę od wierności małżeńskiej i od jedności małżeństwa. Zbezcześciwszy charakter sakramentalny, którym Bóg rodzinę uświęcił, zamieniają laicyzm w dom sromoty.

Dla nas katolików małżeństwo jest sakramentem i instytucją, będącą na służbie twórczej Opatrzności. Rodzina jest dla nas świętością, której hańbić nie wolno. Rodzina nie jest domem zabawy i uciechy, lecz powołaniem do obowiązku, do wzniosłej misji, do ofiary i trudu. Dziecko nie jest ciężarem i kłopotem, lecz radosnem dopełnieniem sakramentalnej jedności rodziny, uwiecznieniem się ojca i matki w obrazie Bożym i dziejowem odradzaniem się narodu i ludzkości.

Dlatego wzywamy was, najmilsi, byście szacunkiem religijnym otaczali małżeństwo i rodzinę, ojcostwo i macierzyństwo, byście pielęgnowali naturalne i zdrowym narodom właściwe pragnienie i ukochanie dziecka. Ofiary, ponoszone dla rodziny, uważajcie za najwznioślejsze, jakie w życiu spełnić można. Od takiego pojmowania rodziny niech was nie odwiodą żadne hasła przebudowy ustrojów. **Pamiętajcie, że tylko te ludy przeżyją inne, które nie pozwolą skazić swej rodziny. Tylko te narody obronią się od zagłady, które uczynią z rodziny ośrodek polityki społecznej i państwowej,** a ożywiać ją będą zasadami Chrystusowemi. Bez moralności, opartej na prawach Bożych, rodzina zwyrodnieje, a naród upadnie. (Dokończenie nastąpi).

Jakie stanowisko zajmuje organ Legjonu Młodych „Państwo Pracy“ w stosunku do kościoła kat.?

I to nie ma być najohydniejszego rodzaju szczucie przeciw Kościołowi kat.?

„Państwo Pracy”, organ „Legjonu Młodych”, prawie w każdym num. swego pisma zawzięcie atakuje Kościół kat. i duchowieństwo. Ostatnio znów w nr. 6 z dnia 18 lutego to pismo zawiera ogromnie napastliwy artykuł p. n. „Stosunek kleru do Państwa”.

Przytoczywszy kilka przykładów tego rodzaju np., że na Górnym Sląsku księża germanizatorzy niemczyli lud polski — dalej, że ks. kardynał Kakowski za czasów okupacji niemieckiej odmówił przemianowania ulicy Berga na Traugutta, co jest oczywistą nieprawdą i ów głośny swego czasu list zmarłego już dziś ks. biskupa Łosińskiego, skierowany do korpusu oficerskiego w sprawie obchodu imienin Marszałka w kościele, takie do tego dodaje uwagi:

„W potężnym nurcie problemów, rysujących fundamenty tego świata, domagających się gwałtownie rozwiązania, sprawa należytego ustosunkowania się do klerykalizmu, odpowiedniego podejścia do organizacji kościoła katolickiego wybija się na czoło, nabierając specjalnego znaczenia. Czas już najwyższy przestać obawiać się „śmiertelnego grzechu” i ukazać w odpowiednich barwach wszystkie machinacje księży, którzy pod parawanem religijnym żerują na najszczytniejszych i najidealniejszych pierwiastkach emocjonalnych duszy ludzkiej.

Bóg i wiara w Niego dawno już z kościoła odeszły, świątynia stała się miejscem kombinacyj czysto ziemskich, instytucją, mającą na celu bogacenie i utrwalanie potęgi Watykanu, obejmującego wpływami swemi całą kulę ziemską i z racji tego olbrzymiego zasięgu zainteresowaną w płaszczyźnie internacjonalnej.

Drogi kościoła i państwa nie mają żadnej stycznej, rozdzieliła je przepaść ciemnoty i wyzysku, ciasny horyzont podporządkowywania wszystkiego interesom jednej kasty, jednego zakonu, którego centralny aparat mózgowy umieszczony jest daleko za słupem granicznym Rzeczypospolitej.

Zakłamywanie i utrzymywanie ludu polskiego na najniższych szczeblach kultury — oto linja, po której kroczył kler polski. Pod Pismo św., pod kanony wiary podciągnięto całą ohydę i cynizm, od wielu lat pod świętym płaszczem prowadzi się destruktywne działanie w społeczeństwie. Swiadome niszczenie w budowaniu nowych form życia.

Przyszedł już chyba ostateczny kres cierpliwości i głupoty ludzkiej, trzeba się otrząsnąć z mgły opjum, wylewającego się z ambon, kuryj biskupich i tych najrozmaitszych „przeglądów”, „przewodników” i „rycerzy”, przedłużających w nieskończoność noc ciemnoty polskiej.

Zachodzi konieczność przecięcia wrzodu, wyrosłego na organiźmie państwowości polskiej, zachodzi konieczność skoordynowania wszystkich sił, aby operacja ta udała się już w najbliższej przyszłości”.

Chcą się wykręcić sianem.

Odpowiedź „Legjonu Młodych” na zarzuty listu pasterskiego. Mówią o „nieporozumieniu”.

W związku z zarzutami, jakie przeciwko „Legjonowi Młodych” skierowane zostały przez Episkopat Polski w postaci listu pasterskiego, Komenda Główna Legjonu Młodych składa oświadczenie, w którem na wstępie podaje trzy zarzuty, zawarte w liście pasterskim, tj. 1. Legjon Młodych „odrzuca chrześcijaństwo” i ma „nastawienie antykatolickie”, 2. stoi na stanowisku komunistycznem i 3. „propaguje wolną miłość”.

Komenda główna Legjonu twierdzi, że zarzuty te **oparte są na „nieznajomości“ założeń ideowych Legjonu Młodych, a mylne interpretowanie ich podstaw przez księży biskupów tłumaczy fałszywem informowaniem przez czynniki polityczne.**

Legjon Młodych stwierdza, że nie występuje ani przeciwko zasadom chrześcijaństwa ani też Kościołowi katolickiemu, lecz jedynie przeciw działalności pewnej części kleru, sprzecznej z polską racją stanu.

„Wierząc — tak brzmi zakończenie oświadczenia — że treść listu pasterskiego podyktowana była troską o zachowanie w społeczeństwie polskiem ducha chrześcijańskiego, trudno nam jednak nie podkreślić **„niesprawiedliwości”**, jaka dotknęła Legjon Młodych skutkiem błędnej oceny naszego stanowiska. Nazwiska tak poważnych dostojników Kościoła, jak ks. kardynała **Hlonda, księży biskupów Szelążka, Kubiny, Okoniewskiego i Gawliny zmuszają** nas do wyrażenia przekonania, że opinja ich, zawarta w liście pasterskim o organizacji, której **pierwszym i jedynym członkiem honorowym jest marsz. Piłsudski,** opiera się jednak naprawdę na **nieporozumieniu**”.

Potępiony przez Księży Biskupów „Legjon Młodych“ takich doznaje względów!

Inspektor szkolny miejski w Warszawie, p. Wilhelm Wiatr, w okólniku Nr. 2210-34 do kierowników publicznych i prywatnych szkół powszechnych poleca „zainteresować“ wydawnictwem **„Legjon Młodych“** nauczycielstwo i starszą młodzież celem ewentualnego zaprenumerowania go. Pismo to ma być również wcielone do bibljotek szkolnych.

Afera, która może wywołać rewolucję.

Afera Stawiskiego zamienia się w ponury dramat walki sprawiedliwości z nieuchwytną mafją masońsko-żydowską.

Paryż. Afera oszukańcza Stawiskiego przybrała w ostatnim czasie tak niesamowite kształty, że musimy do niej wrócić.

Jak donosiliśmy, w tych dniach został zamordowany w tajemniczych okolicznościach radca sądu apelacyjnego Prince, który składał zeznania w sprawie afery. Zeznania te miały obciążyć w znacznej mierze dalsze osoby. Nie ulega wątpliwości, że ohydnego morderstwa dokonała zakonspirowana szajka wspólników Stawiskiego. Władze sądowe wyznaczyły nagrodę 100 tysięcy franków dla tego, kto przyczyni się do wykrycia zbrodniarzy. Dotychczas jednak nie natrafiono nawet na najlżejszy ślad.

100 kg. aktów.

Paryż. Pierwszy transport, liczący ponad 100 kg. aktów afery Stawiskiego, przewieziony został do Izby deputowanych, gdzie będzie rozpatrywany przez parlamentarną komisję śledczą. Wobec ustawicznie powtarzających się kradzieży aktów Stawiskiego komisja otrzymała tylko kopję dokumentów, których oryginały pozostawiono w poszczególnych urzędach ministerstw.

B. ministrowie i prokurator skompromitowani.

Paryż. W związku z zapowiedzianem przez ministra sprawiedliwości wytoczeniem dochodzenia przeciwko szeregowi nowych osób, zamieszanych w aferę Stawiskiego, dziennik „Le Jour" donosi, że akcja ta pozostaje w łączności z zeznaniami, jakie złożył zabity radca Prince przed administracyjną komisją śledczą. Pismo rejestruje pogłoski, według których dochodzenie byłoby skierowane przeciw b. ministrom: Dalimier, Renault i Reynaldy oraz przeciw prokuratorowi republik, Pressard'owi.

„Le Journal" przewiduje, że w najbliższym czasie zostaną zastosowane sankcje wobec kilku wyższych przedstawicieli sądownictwa.

Ostrzeżenie pod adresem sędziego, który prowadzi śledztwo.

Paryż. Sędzia śledczy w Bayonne d'Uhalt, który prowadzi śledztwo w sprawie Stawiskiego, otrzymuje w ostatnich czasach szereg ostrzeżeń od życzliwych mu osób, które zalecają mu ostrożność i wystrzeganie się picia nawet szklanki wody poza domem.

Krwawe rozruchy komunistyczne w Paryżu. — Bójki z narodowcami.

Paryż. Między patrjotycznemi związkami 20-tej dzielnicy paryskiej, które otworzyły jednolity front, a komunistami, przyszło w poniedziałek wieczorem do ostrego starcia.

Komuniści usiłowali zakłócić zebranie związków patrjotycznych, wybijając szyby w sali, w której odbywało się zgromadzenie. Wywiązała się regularna walka uliczna, w czasie której wiele osób odniosło rany.

Pewien ciężko ranny komunista zmarł w nocy na wtorek.

Policja, która tylko z wielkim trudem zdołała przywrócić porządek, dokonała licznych aresztowań.

Wielkie uroczystości w Niemczech. Miljon ludzi przysięgło na Hitlera.

Całe Niemcy stały 25 ub. m. pod znakiem dwóch uroczystości narodowych, to jest dnia żałoby ku czci poległych w wojnie oraz zaprzysiężenia kierowników politycznych partji narodowo-socjalistycznej.

Zaprzysiężenie odbyło się w Berlinie i innych miastach Rzeszy, dokąd zwołane zostały okręgowe konferencje kierowników politycznych. Ogólna liczba zaprzysiężonych sięga 1.017.000 osób.

Nowa belgijska para królewska



Król Leopold III i małżonka Astrid, księżniczka szwedzka, pierwotnie luterka, obecnie katoliczka.

Dollfuss przerzuca wojska na granicę niemiecką.

Londyn. Kanclerz Dollfuss udzielił amerykańskiej agencji Hearsta wywiadu, w którym oświadczył, że, nie wiedząc, co nastąpi, gdy upłynie termin t. zw. ultimatum Habichta i wobec pogłosek, że 10.000 t. zw. legjonistów z Niemiec zamierza wpaść do Austrji, uważa za stosowne zabezpieczyć się i dlatego lokuje wojsko na granicy niemieck.

Kanclerz Dollfuss oświadczył również, że jego zdaniem, o ileby Niemcy wpadli do Austrji, to nie byliby oni jedynemi siłami obcemi, które wkroczyłyby w takim razie na terytorjum Austrji, czyniąc wyraźną aluzję do wkroczenia wojsk włoskich w odpowiedzi na inwazję niemiecką.

Zaostrzenie stosunków włosko-niemieckich.

Pisma donoszą o poważnem zaostrzeniu się stosunków pomiędzy Włochami, a Niemcami. Ataki prasy włoskiej na Niemcy przybierają formy coraz gwałtowniejsze. Prasa niemiecka ocenia stan ten z wielkiem niezadowoleniem, wskazując przedewszystkiem na dojście do skutku porozumienia handlowego między Węgrami, Austrją i Włochami.

„Genjalny muzyk i apostoł swej Ojczyzny"

Tak się wyraża rzymski dziennik o Paderewskim

Wielki dziennik rzymski „Messaggero" zamieszcza duży artykuł o Ignacym Paderewskim.

Autor artykułu podkreśla, że — „Paderewski stał się nietylko największym muzykiem swej ukochanej Ojczyzny, ale i życie swoje całe i majątek i genjusz poświęcił dla Polski. Ignacy Paderewski jest najpiękniejszym wzorem ofiarnika-artysty i nic dziwnego, że gdy On wchodzi na estradę, wstają i chylą przed nim głowy nietylko ludzie z szarego tłumu, ale także i monarchowie!".

Silna burza śnieżna w Ameryce.

Nowy Jork. Zgórą 30.000 ludzi oczyszczało 27 ubm. ulice Nowego Jorku, zasypane śniegiem.

Wiele miejscowości jest całkowicie odosobnionych. Komunikacja między niektóremi miastami jest bardzo utrudniona. Na wybrzeżach stanu Massachussetts statki rybackie zagrożone są zniszczeniem przez zwały lodu, nagromadzone w portach.

Nastroje w Łodzi.

Pod powyższem „Gazeta Warszawska" donosi z Łodzi, jak następuje:

„Szerokie masy robotnicze czy też urzędnicze interesują się mniej nową konstytucją, a znacznie więcej nową ustawą uposażeniową i scaleniową. Nowa ustawa ubezpieczeniowa nakłada nowe ciężary na rzesze robotnicze, umniejszając jednocześnie korzyści, które z nich będzie czerpał robotnik. Te wszystkie opłaty, wyciśnięte z mizernych płac robotniczych, przeważnie pochłoną koszty administracji instytucyj ubezpieczeniowych i wysokie gaże komisarzy, dyrektorów, inspektorów itd. Robotnicy łódzcy wyraźnie głoszą, iż reforma ubezpieczeń miała na celu stworzenie nowych, lepszych posad dla swoich kosztem robotnika. Szerokie zaś falangi niższych urzędników ogarnęło rozgoryczenie z powodu obniżki ich głodowych pensyj, dzięki czemu powiększono kilkakrotnie płace ministrów, wiceministrów, dyrektorów czyli t. zw. „elity" sanacyjnej.

Na szczęście te nastroje nie pchają robotników w szeregi radykalnych ugrupowań społecznych. **Robotnik łódzki garnie się pod sztandary narodowe.**"

Żądania niższych urzędników państwowych

w sprawie nowej ustawy uposażeniowej.

W stolicy odbyły się 24 ubm. obrady Związku niższych urzędników państwowych.

Na porządku dziennym poza sprawami bieżącemi znajdowała się nowa ustawa uposażeniowa i emerytalna.

W wyniku całodziennych obrad zebrani przyjęli rezolucję, w której zarząd główny stwierdza, że pogorszenie warunków pracy, obniżenie płacy i przeprowadzenie redukcyj niszczy funkcjonarjuszy i musi odbić się ujemnie na sprawności administracji państwowej i zwiększyć liczbę bezrobotnych — wobec czego domaga się przeszeregowania niższych funkcjonarjuszy do wyższych grup uposażenia, odpowiadających ich ciężkiej pracy i ilości lat służby, stwierdzając, że minimum egzystencji, ustalone na zasadzie rozporządzenia prezydenta Rzp. z 28 października 1933 r., nie odpowiada w zupełności istotnym kosztom utrzymania.

Obieg biletów bankowych coraz bardziej się kurczy.

Już tylko 908,5 miljonów.

Warszawa. Zapas złota wzrósł w ciągu drugiej dekady lutego w Banku Polskim o 200.000 zł, wynosząc 478.3 milj. zł, stan pieniędzy zagranicznych i dewiz powiększył się również w tym czasie o 200.000 zł i wynosi obecnie 77 milj. zł.

Portfel wekslowy natomiast zmniejszył się o 22 milj. zł, wynosząc 605.5 milj. zł, przyczem pożyczki, zabezpieczane zastawami, zmniejszyły się o 100.000 zł, wynosząc 57 milj. zł i portfel zdyskontowanych biletów skarbowych zmniejszył się o pół miljona zł, wynosząc 46.5 milj. zł. W ogólnym wyniku suma wykorzystanych kredytów w Banku Polskim spadła do 709 milj. zł, co oznacza zmniejszenie kredytu w Banku Polskim o 22,6 miljonów zł.

Zapas monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 1.4 miljonów zł do sumy 45.4 milj. zł.

Obieg biletów bankowych w dalszym ciągu **zmniejszył się o 26.9 milj. zł,** wynosząc 908.5 milj. zł.

Tego nam potrzeba! — Nowe kartele.

Warszawa. W Warszawie powstał nowy kartel pod nazwą: „Wspólne biuro kontrolne fabryk mebli giętych w Polsce". Drugi kartel powstał w Katowicach, a mianowicie: „Biuro sprzedaży wytwórni blach cynkowych" Sp. z o. o.

Czy tego rodzaju polityka gospodarcza może uzdrowić nasze stosunki?

Wierna przyrzeczeniu matki

POWIEŚĆ.

—————

61

(Ciąg dalszy).

Dostrzegła, jak drgnął przerażeniem na te słowa i zbladł, pochyliwszy się znowu nad chorą.

— Niechże Bóg broni, aby umarła, a śmierć jej zaciążyła zbrodnią na mojem sumieniu! — szepnął.

Twarz jego była odwrócona, ale zapał jego tonu tchnął Leę niemiłem jakiemś przeczuciem.

— Czy jednak godzi się życzyć przedłużenia życia, któremu prawdopodobnie położy koniec śmierć hańbiąca? — spytała Lea, pochylając się nad chorą z oczami, pełnemi łez.

— A czy godzi się życzyć, aby niewinna dziewczyna zeszła do grobu z podejrzeniem, jeżeli nie z piętnem zbrodni na swojem imieniu? — zapytał Dunbar przez ściśnięte zęby.

W tejże chwili mrs. Singleton weszła oznajmić miss Gordon, że wuj zajechał po nią i czeka w powozie, a Lei wydało się, że uczucie ulgi odbiło się na twarzy jej narzeczonego, gdy pośpieszył podać jej ramię, aby ją sprowadzić na dół.

Zatrzymała się jednak chwilę, przypatrując się, jak mistress Singleton, odmierzywszy kroplomierzem lekarstwo, przybliżyła je do ust chorej i przyklęknąwszy przy łóżku, podłożyła rękę pod poduszkę, aby unieść nieco do góry głowę Ireny. Ta jednakże bezwiednym ruchem usiłowała odtrącić szklankę. Dunbar wziął ją z rąk żony dozorcy i pochylił się z nią nad łóżkiem; wtedy dziewczę zaczęło drżeć jak w febrze, a oczy jej napełniły się niewysłowioną grozą i przerażeniem.

— Ricordo! — jękła z rozpaczą — O! matko!... Ricordo!... Ojcze! to moja chustka... z Pegli... z temi fuksjami, które ty narysowałeś!... Ojcze!... módl się do Boga!... Niech się ulituje...

Osunęła się jak martwa na poduszki, a mrs. Singleton zwilżyła jej czoło wodą z lodem. Po chwili konwulsyjne drżenie uspokoiło się, a oczy zamknęły się, jakby przed widziadłem innego jakiegoś, lepszego świata.

Mrs. Singleton odebrała szklankę z rąk prawnika i rzekła:

— Sen jest dla niej najlepszem lekarstwem. Kiedy ją ogarniają te śmiertelne dreszcze, zaczynam jej cicho nucić jakąś pieśń pobożną, jak do moim dzieciom i to ją uspokaja. Biedne dziecko! Serce mi się kraje w kawały na jej widok. Jak ludzie mogą patrzeć na nią i słuchać jej rozpaczliwego wołania o pomoc do Boga, do zmarłego ojca i umierającej matki i myśleć, że umaczała te śliczne swoje białe ręce w krwi ludzkiej, to już przechodzi moje pojęcie! Biedna jestem, panie Dunbar, ale przysięgam ci, że za wszystkie skarby świata nie chciałabym być na pańskiem miejscu i mieć na sumieniu odpowiedzialności za oskarżenie tej oto nieszczęśliwej.

Łzy staczały się gradem z pięknych oczu Lei, gdy zwróciwszy się do narzeczonego, rzekła:

— Lennoxie, nie możemy dłużej dać czekać wujowi. Pani Singleton powiedziała mi, że jedno z jej dzieci rozchorowało się na anginę, nie może więc wyłącznie zająć się chorą. Zajadę więc do schroniska i przyślę zaraz stamtąd doświadczoną dozorczynię, aby być pewną, że nasza biedaczka otoczona jest wszelkiemi wygodami i opieką, jakie tylko gorąca życzliwość nasza zapewnić jej może. (C. d. n.).

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 2 marca, 1934 r

Kalendarzyk. 2 marca, Piątek, Lucjusza B. w.
3 marca, Sobota, Kunegundy C. s.
4 marca, Niedziela, 3 p. Głucha, Kazimierza.
Wschód słońca g. 6 — 17 m. Zachód słońca g. 17 — 18 m.
Wschód księżyca g. 21 — 50 m. Zachód księżyca g. 7 — 12 m.

T. C. L. w okresie gorączkowej pracy.

Dla usprawnienia pracy oświatowej w poszczególnych okręgach urządza Zarząd Główny szereg zebrań prezesów Kół i bibljotekarzy TCL. w ważniejszych miejscowościach w Poznańskiem i na Pomorzu. Zebraniom przewodniczyć będzie dyr. TCL. ks. dr. Karol Milik, który wygłosi aktualny referat na temat: „Ożywienie bibljotek i świetlic TCL. nowemi metodami pracy oświatowej".

Zebrania powyższe odbędą się m. in. **dnia 7 marca rb. w Brodnicy dla okręgów: Działdowo, Lidzbark, Lubawa, Nowemiasto.**

Z miasta i powiatu.

Wieczna adoracja.

Lubawa. W dn. 28 lutego, 1 i 2 marca trwa w naszej parafji wieczna adoracja Przenajśw. Sakramentu. W środę adoracja odbywała się w kościele św. Barbary, w czwartek w kaplicy szpitalnej sióstr Miłosierdzia, a w piątek w kościele farnym. Udział wiernych liczny.

Wyjaśnienie.

Lubawa. W związku z notatką pt. „Czy tu poczta zawiniła", umieszczoną w czasopiśmie „Drwęca" z dnia 10. II. rb. Nr. 17, wyjaśnia się na podstawie przeprowadzonych dochodzeń administracyjnych, że **listowi urzędu pocztowego Lubawa, otrzymawszy w dniu 1-go lutego rb. większą ilość bezadresowych „ulotek i druków dla wszystkich", a między temi i ulotkę propagandową „Kurjera Porannego", powkładali je do doręczanych czasopism dla ułatwienia sobie pracy oraz szybszego obsłużenia adresatów i prenumeratorów.**

By uniknąć podobnych **nieprawidłowości** na przyszłość, wydała Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów do podwładnych urzędów i agencyj pocztowych zarządzenie, zabraniające pracownikom, doręczającym przesyłki pocztowe, wkładania bezadresowych ulotek i druków do doręczanych przez nich czasopism lub innych przesyłek pocztowych.

Naczelnik Wydziału, Baczyński.

Za złorzeczenie Polsce.

Lubawa. Przed Sądem Okręg. na sesji wyjazd. 21 ubm. stawała p. Marta Draim. Akt oskarżenia zarzucał jej, że 28 września ub. r. w czasie pochodu z okazji subskrybowania Pożyczki Nar., przechodzącego koło mieszkania jej, wybiegła i poczęła przeklinać i złorzeczyć Polsce. Osk. tłumaczyła się, że słów tych użyła pod adresem p. burm. Patera, który obiecywał pracę jej mężowi. Sąd na podstawie zeznań naocznych świadków w uznaniu winy, wymierzył jej **1 rok więzienia,** zwalniając od kosztów postępowania. Biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, zawiesił wykonanie kary na 5 lat. Surowy ten wyrok może będzie przestrogą dla tych, co zbyt pochopnie złorzeczą Polsce, za którą krew wylewali jej najlepsi synowie. **Nie Polska** winna obecnym stosunkom, a jedynie kryzys światowy i reżim obecny.

Za obrazę rządu i urzędów.

Lubawa. Toczyła się tu 21 ubm. bardzo ciekawa rozprawa karna przed Sądem Okręg. Jako oskarżony stanął p. Jan Broża z Mikołajk. Jechał on 16 listopada ubr. pociągiem. Między Brodnicą a Jabłonowem wdał się z pasażerami w politykę. Niebawem rozmowa przeszła na drażliwe tematy. W przedziale jechał m. in. komornik sąd., narazie bez posady, niejakiś Staniszewski. W toku rozmowy Broża począł opowiadać, że w Niemczech są inne porządki, za zabójstwo surowo się karze, gdy w Polsce sądownictwo łagodne wymierza kary zbrodniarzom. Krytykował również stosunki, panujące w urzędach. M. in. wychwalał Hitlera, a o marsz. Piłsudskim i rządzie polskim wyraził się obraźliwie. Na zwróconą uwagę, że może jechać do Niemiec, oświadczył, że, gdyby miał papiery, uczyniłby to. Na skutek doniesienia Staniszewskiego post. P. P. na stacji Jabłonowo sporządził protokół. Osk. B. przed Sądem do winy się nie przyznawał, a świadkowie nie potwierdzili zeznań głównego św. Staniszewskiego. Prokurator domagał się surowego wymiaru kary za obrazę państwa. Obrońca p. adw. Nikodemski z Nowegomiasta zbijał akt oskarżenia oraz wywody prokuratora, zaznaczając, że osk. nie dopuścił się obrazy państwa, lecz urzędników i rządu. Krytyka chyba w Polsce jest dozwolona, gdyż w przeciwnym razie nie starczyłoby więzień dla ukaranych. Sąd po naradzie wydał wyrok, zasądzający osk. B. na **1 rok więzienia z zawieszeniem na 4 lata i zapłacenie 40 zł kosztów postęp.**

Przez omyłkę.

Lubawa. Zamieszczoną notatkę o zasądzeniu na 1 i pół roku więzienia za fałszywe zeznanie przed Sądem należy o tyle sprostować, że zasądzony został nie Antoni Rudziński, jak przez omyłkę podano, lecz Antoni Rudnicki. Sprawa ta nie dotyczy znanego tu mistrza rzeźn Ludwika Rudzińskiego.

Z targu.

Lubawa. Poniedziałkowy targ był bardzo ożywiony, dowóz produktów dostateczny. Płacono za pół kg. masła 1,20 zł, mdl. jaj 1 zł. Drobiu dowieziono mało. Na targowisku ruch był także ożywiony i płacono za ctr. tłustej świni do 38 zł, a za bekony 31—32 zł, parę prosiąt 12—18 zł.

Walne zebranie Tow. śpiewu „Harmonja".

Nowemiasto. W ub. sobotę wiecz. odbyło się w lokalu p. Bony walne zebranie „Harmonji", które przy udziale 53 czł. i gości zagaił prezes, p. Ludwicki. Po odczytaniu porządku obrad uczczono przez powstanie pamięć zmarłych członków Tow., poczem sekr. p. Najdrowska M. odczytała protokóły z ostatn. waln. i miesięcznego zebrania. Na marszałka zebrania wybrano jednogłośnie p. Jentkiewicza Bol., na sekr. p. Wachowskiego Al. Z kolei Zarząd dał sprawozdanie ze swej rocznej działalności. W zjeździe Pom. Zw. Kół Spiew. w Toruniu z powodu choroby dyrygenta udział brać mogła jedynie delegacja w liczbie 18 osób i poczet sztand. W połowie sierpnia urządzono wycieczkę do Łąkorza i Krotoszyn, połączoną z małym zjazdem sąsiednich chórów. Wielki sukces Tow. odniosło na koncercie wokalno-muz. w październiku. Tow. brało także udział w pogrzebie czł. ś.p. H. Koszyńskiej. W styczniu zorganizowano kulig do Lubawy, a na początku lutego rb. wieczorek. Dyrygent podkreślił z zadowoleniem znaczny postęp w wyrobieniu głosowem, dzięki czemu chór przy dobrych chęciach jest w stanie wykonać trudniejsze utwory. Zebrań plen. było 4, zarządu 16, korespondencyj 188. W roku ub. przybyło 8 pieśni świeckich i kościelnych oraz 12 partytur. Stan bibljoteki: 82 pieśni świeckich, 28 kościelnych, 99 partytur i 51 śpiewników, ogólnej przypuszczalnej wartości 973,40 zł. Stan kasy: dochód 865,20 zł, rozchód 814.35 zł, saldo na r. 1934 — 50,85 zł. Nad sprawozdaniami wywiązała się krótka dyskusja, poczem

na wniosek Komisji rew. udzielono jednogłośnie zarządowi pokwitowania. W skład nowego zarządu, po bardzo ożywionej dyskusji, weszli pp.: prezes Ludwicki Bol., w-prezes Urbanowski J., dyrygent Zimny St., do pomocy: Urbanowski J. i Wachowski Al., sekretarka Najdrowska M., zast. Dombrowski, skarbnik Korecki F., biblj. Lewandowski St., zastępca Czarnecki Al., ławnicy: Jentkiewicz Bol., Kuszajewski F. i Niedzielska M., do pocztu sztand. Olszewski chorąży, Malinowska i Rzymska przyboczne oraz Grabowska Z. i Napolski Kl. jako zastępcy; do Komisji rew. dotychczasowi jej czł. pp.: Pański i Zabłoński. Dalszy tok zebrania przejął prezes p. Ludwicki. Uchwalono także budżet w sumie 600 zł. W wolnych wnioskach poruszono kwestję przyjmowania nowych członków, legitymacyj czł. i niepalenia tytoniu na lekcjach. Podkreślono apolityczny charakter Tow. oraz wzniesiono okrzyk na cześć pełnego poświęcenia i niezmordowanego w swej pracy dyrygenta, p. Zimnego St. Na zakończenie p. Prezes zaapelował do wszystkich o współpracę na niwie śpiewaczej i zamknął zebranie hasłem „Cześć Pieśni!"

Komiczny widok.

Nowemiasto. W ub. wtorek koło wiecz. jakiś pijak, uraczywszy się „monopolówką", stracił zupełnie rachubę czasu i miejsca, gdyż w ulicy Kopernika wywrócił się na chodnik, rozebrał się, mając widocznie wrażenie, że leży w łóżku. Z przykrej, lecz i bardzo komicznej opresji, wydobyli pijaka przechodnie, którzy go ubrali i zaprowadzili do domu.

Mrocznianie na cześć Papieża.

Mroczno. Na uczczenie 12-tej rocznicy rządów Jego Świątob. Papieża Piusa XI postanowili Mrocznianie dać upust swym synowskim uczuciom i przywiązaniu względem Ojca całego chrześcijaństwa przez nadanie temu dniowi charakteru jak najbardziej uroczystego. I otóż — w niedzielę dnia 18 lutego rb. około godziny 10 rano zebrały się stowarzyszenia paraf. ze sztandarami w sali paraf., skąd w uroczystej procesji wprowadzone zostały do kościoła. Nabożeństwo odprawił nasz przewiel. ks. prob. Kalitowski. W czasie nabożeństwa chór kościelny męski wykonał kilka pieśni. Po „Credo" ks. wik. Radtke wygłosił piękne kazanie n. t. „Papiestwo i Eucharystja". Wierni w dniu tym bardzo licznie przystąpili do Stołu Pańskiego. Odśpiewaniem „Te Deum" zakończyła się uroczystość przedpołudniowa. Wieczorem po „Gorzkich Żalach" około godz. 6 odbyła się w sali paraf. akademja na cześć Papieża, staraniem naszego czcigod. ks. Proboszcza. Na wstępie odśpiewał chór kościelny mieszany „Hymn Papieski", słowo wstępne wygłosił ks. prob. Kalitowski, poczem druh. SMP. ż. wygłosiły kilka okolicznościowych deklamacyj, a chór odśpiewał jeszcze kilka pieśni. Referatem p. Truszczyńskiego z Kowalik, zawierającym życiorys Achilles'a Ratti'ego, obecnie miłościwe nam panującego Ojca Św. Piusa XI, zakończono część pierwszą. Po krótkiej przerwie druhny S. M. P. odegrały dramat historyczny p. t. „Westalka" w trzech aktach. Pod koniec chór męski odśpiewał dwie pieśni „Dziś święcim święty dzień" i „Niech dziś z naszych serc i ust". Poszczególne części programu oddane były bardzo dobrze. Na zakończenie przemówił jeszcze wiel. ks. Prob., dziękując komitetowi wykonawczemu w osobie p. Zagórskiego, organisty oraz wykonawcom jako i publiczności, która tak obszerną salę zapełniła po brzegi, z czego wynika, że, choć i u nas w Polsce pojawiają się przewrotne dążenia, usiłujące nas oderwać od Namiestnika Chrystusowego, to my parafjanie mroczeńscy stać będziemy wiernie pod sztandarem krzyża i służyć będziemy Kościołowi i Jego widzialnej Głowie. I do nas przychodzą fałszywi prorocy nietylko ze strony jednostek, lecz także i od organizacyj, jak „Związek Obywatelski Pracy Kobiet" jako i „Legjon Młodych", które chcą zwalczyć to, co ma zapewnienie Chrystusowe, że bramy piekielne nie zwyciężą go.

My jednak za żadną cenę nię damy się oderwać od Watykanu ani kapłanów ani też nie będziemy głuchymi na głosy bluźnierców, niedowiarków, masonów, lecz zostaniemy wierni Ojcu Św. i kapłanom, jak na dobrych i prawdziwych katolików przystało". — Okrzykiem na cześć Papieża akademję zakończono.

Choć burz tysiąc zewsząd godzi,
Choć się sroży złości kłam,
Pan króluje w Piotra łodzi,
Do niebieskich dotrzem bram.

„Awe".

Za pobicie.

Hartowiec. Dn. 19 czerwca ub. r. wynikła bójka, w czasie której Józef Breński uderzył niejakiegoś Stasiewskiego trzonkiem łopaty przez ramię, wskutek czego pękła kość od ręki. Za to został B. na sesji wyjazd. Sądu Okręg. skazany na rok więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat.

Z Pomorza

Włamanie do Sądu.

Lidzbark. W nocy na 23 bm. o godz. 4—5 nad ranem dokonano do kasy miejsc. Sądu Grodzkiego niezwykle śmiałego włamania. Wszelkie dane wskazują na zawodowych kasiarzy. Za pomocą wytrychów otworzyli sobie drzwi. W sposób zadziwiający rozebrali kłódkę, zamykającą sztabę żelazną przed tresorem, zaś sam tresor o wadze kilkunastu ctr. zdołali od ściany odwrócić i tylny zewnętrzny pancerz rozpruli na przestrzeni około 30 cm. W robocie przypuszczalnie przeszkodził im dozorca więzienia, p. Woliński, który w tym czasie przeprowadzał rewizję więzienia. Zbiegli, nie zdoławszy włamać się do kasy, która zresztą zawierała tylko minimalną sumę, więc kasiarze nie obłowiliby się zbytnio. Jeden ze sprawców zagubił przed głównem wejściem do gmachu sąd. szal wełniany. Policja prowadzi śledztwo.

Głód złym doradcą.

Działdowo. W nocy na 27 ub. m. rozbito szybę okna wystawowego m. piek. p. Jurischa, z którego wyjęto znajdujące się tam 2 bochenki chleba. Widać, że głód jest złym doradcą, popychając ludzi do czynów karygodnych.

Wielka kradzież drobiu.

Drużyny, pow. brodnicki. W nocy ub. tygodnia dotąd nieustaleni sprawcy skradli p. Faginowi Karolowi z zamkniętego chlewu po wywierceniu otworu w drzwiach 60 kur, 2 gęsi i 1 indyka, ogólnej wartości 160 zł. Sprawcy zabili drób na miejscu.

Proces o krwawe wypadki w Grudziądzu oraz wyrok.

W Sądzie Okręg. w Grudziądzu rozpoczął się 26 bm. proces przeciwko sprawcom głośnego napadu, dokonanego w okresie wyborów do Rady Miejskiej na wracających z zebrania przedwyborczego Niemców, a którego ofiarą padły dwa życia ludzkie.

Napad na zebranie.

W świetle oświadczeń oskarżonych miały wydarzenia z 23 listopada ub. r. następujący przebieg:

Wieczorem zarządzona była zbiórka strzelców w „Domu Pracy" przy Rynku, a „rezerwistów" w „Domu Żołnierza", poczem „strzelcy" znaleźli się przed lokalem „Loży" przy ul. Wybickiego, gdzie odbywało się zebranie przedwyborcze niemieckie. **„Strzelcy ustawili się w ogrodzie w dwuszereg, a potem ze śpiewem „Pierwszej brygady" i wśród okrzyków na cześć marsz. Piłsudskiego wkroczyli do wnętrza,** gdzie wywiązała się bójka z obradującymi. Zostali stamtąd wyparci przez policję. Wszyscy pozostali przed „lożą" na ul. Wybickiego, gdzie później wybite zostały wszystkie szyby.

Po rozwiązaniu zebrania w czasie odprowadzania Niemców przez policję doszło do bójki najpierw na ulicy Budkiewicza, a następnie na narożniku ulic Mickiewicza i Młyńskiej, gdzie padł Krum.

Zainteresowanie w mieście procesem jest olbrzymie. Wszystkie karty wstępu na rozprawę, wydane w ograniczonej ilości, zostały wprost rozchwytane.

Na rozprawę przybyli również zamiejscowi dziennikarze z Warszawy, Gdańska, Bydgoszczy, w tem przedstawiciele pism niemieckich.

Oskarżeni są przez prokuratora Tadeusz Tadrzak, Roman Kowalski, Stanisław i Eugenjusz Kosmowscy, Jan Sosiak, Juljan Pentowski, Maksymiljan Kutnik, Bronisław Pokorowski, Ignacy Słupski, Juljan Szyński, Franciszek Poćwiardowski, Józef Purwin i Czesław Kossak o to, że w nocy z dnia 23 na 24 listopada 1933 roku **brali udział w pobiciu grupy wracających z zebrania przedwyborczego obywateli narodowości niemieckiej, z pośród których wskutek odniesionych w pobiciu tem ran zmarli Adolf Krum i Eryk Riebolt.**

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania oskarżonych.

Oskarżony Tadeusz Tadrzak, karany sądownie, o twarzy notoryjnego przestępcy, przyznaje się tylko, tak samo jak i osk. Roman Kowalski, do uczestnictwa w bójce, zaprzecza natomiast, aby kogokolwiek ugodził nożem.

Osk. Stanisław Kosmowski (karany) najpierw twierdzi, że nie był nigdzie, nikogo nie bił, nikogo nie widział i nic nie pamięta. W ogniu dalszych pytań przyznaje jednak, że był i podczas bójki na ulicy Budkiewicza i na ul. Mickiewicza oraz, **że uderzył kogoś kamieniem. Miał też przy sobie świeżo wyostrzone dłótko.**

Osk. Sosiak przyznał się, że miał przy sobie nóż tegoż wieczora oczyszczony i wyostrzony. Stwierdził przytem, że wraz z innymi (m. in. Kossakiem) brał również udział w napadzie w dn. 20 listopada na zebranie „Pod złotym lwem".

Osk. Maksymiljan Kutnik uczestniczył w napadzie i bójce w „Loży", podobnie, jak Kossak, natomiast w bójce na ulicy nie brał udziału, bo miał już zranioną rękę. **Po napadzie odbyła się na placu 23 Stycznia zbiórka „strzelców" — „wszystkich, jak tu są" — mówi Kutnik, wskazując na ławę oskarżonych.**

Osk. Plutowski (karany sądownie) pobiegł na ul. Budkiewicza na wołanie, że „Niemcy biją Polaków". Wtedy — mówi — „kto był polskiej krwi, musiał bronić. Zaczęliśmy więc Niemców prać. Wyrwałem komuś sztachetę i uderzyłem Niemca". — Plutowski miał przy sobie rewolwer.

W zeznaniach swoich obciąża on kilku współoskarżonych, przyczem dochodzi do scysji pomiędzy nim a osk. Pokorowskim.

Osk. Pokorowski nie przyznaje się do niczego. Słyszał tylko krzyki o „Hilfe, Rettung!" W ręku nie miał żadnego narzędzia, choć inaczej twierdzi o tem Plutowski. Opowiada, jakby nauczony z książki, bardzo śmiałe. Wszystkie protokóły policyjne, w których przyznał się do winy, są niezgodne z prawdą i wymuszone, bo „policja oszołomiła go papierosem".

Oskarżeni Słupski, Poćwiardowski, Purwin i Kossak nie przyznają się do winy. Osk. Szyński przyznaje, że bił kogoś i widział u Tadrzaka nóż. Kosmowski Eugenjusz zeznaje, że jakiegoś Niemca uderzył nożem w plecy. Osk. Poćwiardowski potwierdza, że Eug. Kosmowski mówił, że „jebnął Niemca nożem", a Pokorowski, że „dał jeszcze lepiej".

Po tych zeznaniach przystąpiono do przesłuchania świadków: Brunona Kruma, Olszewskiego, Józefa Ładę, Ryszarda Holza, Leona Borcona, Zawackiego, Gustawa Neumanna, Maksym. Krusza i Eryka Neumanna.

Dn. 28 ub.m. późnym wiecz. sąd ogłosił wyrok, skazujący Stanisława Kosmowskiego na 3 lata więzienia, Tadeusza Tadrzaka, Romana Kowalskiego, Bronisława Pokorowskiego, Eugenjusza Kosmowskiego każdego po 2 lata więzienia, Jana Sosiaka na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, Słupskiego na 18 miesięcy więzienia, Juljana Plutowskiego na 1 rok więzienia oraz Kutnika i Poćwiardowskiego na 6 miesięcy więzienia.

Pozostałych 3 oskarż., t. j. Szyńskiego, Purwina i Kossaka uwolniono z braku dowodów winy.

Czterem oskarżonym Kutnikowi, Plutowskiemu, Kosmowskiemu Eugenjuszowi i Poćwiardowskiemu sąd zawiesił karę na przeciąg pięciu lat.

Oskarżonym zaliczono areszt śledczy. Od wszystkich oskarżonych zasądzono powództwo cywilne po 100 zł. oraz poniesienie kosztów sądowych.

Kronika kościelna.

Pelplin. Ks. Józef Radtke, wikary z Mroczna, został przesiedlony jako wikary do Gruczna, a ks. Paweł Szynwelski z Kościerzyny jako wikary do Mroczna.

Epilog tragedji małżeńskiej.

Grudziądz. Pomimo energicznej pomocy lekarskiej Spalińskich nie udało się utrzymać przy życiu. Spaliński, nie odzyskawszy przytomności, zmarł. Ofiara jego, żona, która otrzymała dwa postrzały, jeden w głowę, drugi w szyję, po dokonaniu operacji czuła się względnie dobrze, jednak wycieńczona długotrwałym wylewem krwi, nieszczęśliwa kobieta wyzionęła ducha następnego dnia.

Smierć poparzonego kawą dziecka.

Grudziądz. Półtora letni synek p. Kamińskich wskutek nieostrożności uległ silnemu poparzeniu gorącą kawą.

Pomimo energicznej pomocy lekarskiej dziecko po kilkugodzinnych męczarniach zmarło.

Spadające drzewo zabiło robotnika.

Dobre, pow. świecki. W lesie państw. wskutek nieprawidłowego podcięcia drzewa, padło ono z wielką siłą w zupełnie nieprzewidzianym przez robotników kierunku i uderzyło w głowę robotnika Wilgórskiego i przygniotło go przytem całym swym ciężarem, tak, że W. poniósł śmierć na miejscu.



Uwaga!
Drzewka owocowe, krzewy ozdobne, róże itp. można nabyć po cenach bardzo zniżonych w majątku **Montowo**, pow. lubawskiego, poczta loco.

Wylęgarnię
wodną sprzedam okazyjnie. Kto? wskaże eksp. „Drwęcy".

Gospodarstwo
17 morgowe, ziemi ogrodowej, wraz z żywym i martwym inwentarzem sprzedam.
Józef Smykowski, Tylice.

Kupię
narzędzia kowalskie
z podaniem ceny. Płacę gotówką. — Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy" Nowemiasto.

W moim składzie skór otworzyłam
pracownię cholewek.
W. Płoska, Nowemiasto,
ul. 19 Stycznia Nr. 8.

Węgiel
opałowy i kowalski polecam
Fr. Tysler, Lubawa.

Ogłoszenie tekstu paktu nieagresji.

Warszawa. W „Dzienniku Ustaw" z dnia 28 lutego ogłoszony został tekst deklaracji pomiędzy Polską, a Niemcami o niestosowaniu przemocy, podpisanej w Berlinie 26 stycznia rb.

Gdy żydzi są strażakami...

Mława. Do mławskiej straży pożarnej, w woj. warszawskiem, przyjęto 8 żydów mimo protestów strażaków-Polaków. Skutki przyjęcia żydów do straży pożarnej nie dały na siebie długo czekać. Oto w czasie pożaru w jednej z wiosek powiatu mławskiego, w trakcie akcji ratunkowej, strażacy-żydzi porzucili samowolnie swe stanowiska i udali się do okolicznych gospodarstw, wyzyskując swój przyjazd po zakup kur i gęsi.

Po akcji ratunkowej straż pożarna odjechała do Mławy bez żydów.

Fakt powyższy wywołał wielkie oburzenie w całym powiecie.

RUCH TOWARZYSTW.

Sampława. We wtorek, dnia 6. III. o godz. 17 odbędzie się w lokalu Szkoły Powszechnej w Targowisku nadzwyczajne walne zebranie Kółka Rolniczego.

Na zebranie to zaproszony jest Zarząd pow. T. R. P.

Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich Kółkowiczów. Zarząd.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dnia 3. III. 7.00 Audycja poranna. 12.05 Płyty. 15.55 „Chwilka lotnicza i przeciwgazowa". 16.00 Audycja dla chorych (tr. ze Lwowa). 16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie, potem odczyt misyjny. 18.00 Reportaż. 19.00 Orkiestra jazzowa teatru „Cyganerja". 19.25 Recytacje (kw. poet.) 19.40 Wiad. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. 21.00 „Skrzynka pocztowa techniczna". 21.20 Koncert Chopinowski w wyk. Wiłkomirskiej. 22.00 Odczyt w jęz. ukraińskim „Taras Szewczenko". 22.30 Muzyka tan.

Niedziela, dnia 4. III. 9.00 Audycja poranna. 10.00 Tr. nabożeństwa z Krakowa. Kazanie na niedzielę 3-cią W. Postu na tem. „Skazanie i banicja Chrystusowa" Po nabożeństwie — muzyka religijna z płyt. 12.15 Poranek muzyczny z Filharmonji Warsz., poświęcony muzyce ukraińskiej W przerwie: około godz. 13.00 — prelekcja z cyklu „2000 lat muzyki. 14.00 Odczyt rolniczy. 14.15 „Przegląd rynków produktów rolnych". 14.30 Płyty. 15.00 Słuchowisko wiejskie pt. „W drodze do pułku". 15.20 Zespół jazzowy Golda. 16.00 Tr. „Wesołej audycji dla dzieci" ze Lwowa. 16.30 Płyty. 16.45 Recytacje wierszy religijnych. 17.00 Pogadanka pt. „Nasi przyjaciele zwierzęta". 17.15 Koncert polskiej muzyki o charakterze ludowym. 18.00 Słuchowisko pt. „Małżeństwo" p|g Sieroszewskiego. 18.40 Melorecytacje z muzyką. 19.30 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie". 19.50 „Myśli wybrane". 19.52 Koncert muzyki lekkiej ork. P.R. 20.50 Dz. wiecz. 21.00 Felj. pt. „Kłopoty czytelnika". 21.15 „Na wesołej lwowskiej fali". 22.15 Wiad. sport. 22.25 Muzyka tan.

Poniedziałek, dnia 5. III. 7.00 Audycja poranna 12.05 Płyty. 15.55 Recital skrzypcowy. 16.00 Pieśni w wyk. Zuzanny Karin. 16.40 Lekcja języka francuskiego. (kurs elem. 16.55 Recital fortepianowy. 17.25 Płyty. 17.50 „Skrzynka pocztowa rolnicza". 18.00 Odczyt pt. „Najwyższy dom świata". 18.20 Audycja żołnierska. 18.45 Płyty. 19.25 Odczyt aktualny. 19.40 Wiad. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Muzyka lekka ork. P. R. 21.00 Felj. „Za siódmą górą, za siódmą rzeką". 21.15 Koncert wieczorny w wyk. ork. P. R. z udziałem Heleny Lipowskiej 22.00 Muzyka salonowa z płyt. 22 30 Muzyka taneczna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dolar 5.305 (Bank Polski płaci); frank. francuski 34.92; frank szwajcarski 171; funt szterling 26.95; marka niemiecka 209,25; szyling austrjacki 97; korona czeska 20,65

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Dziś o godzinie 6-tej rano zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach moja najukochańsza żona, moja najdroższa matka i synowa

ś. p.

Rozalja z Wendlerów Rau'owa

w 50-tym roku życia.

Pogrążeni w ciężkim smutku

Mąż i córka.

Nowemiasto, dnia 2 marca 1934 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w poniedziałek, dnia 5-go bm. o godz. 9-tej z domu żałoby do kościoła parafjalnego, poczem pogrzeb.

We wtorek, dnia 27 bm. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach nasz długoletni i nieodżałowany dzielny kolega i pracownik na niwie społecznej wielce szanowany i przez wszystkich lubiany

ś. p.

Józef Ewertowski

wójt gminy Rożental.

Niech spoczywa w pokoju!

ZARZĄD
Rady Gminnej Rożental.

W tutejszym rejestrze handlowym Dział A pod nr. 134 wpisano:

Jurkowski i Ska Biuro Sprzedaży i Skład Fabryczny trucizny na szczury pod nazwą **„Juropa" w Nowemmieście.**

Oznaczenie wspólników: 1. Damazy Jurkowski, aptekarz z Radzyna, 2. Stanisław Rost, kupiec z Nowegomiasta, 3. Ks. Klemens Pape z Nowegomiasta.

Stosunki prawne: Jawna spółka handlowa. Spółka rozpoczęła swe czynności dnia 1 marca 1934 r. Do łącznego zastępstwa spółki są wyłącznie upoważnieni 1. Stanisław Rost' i 2. ks. Klemens Pape.

Nowemiasto, dnia 22 lutego 1934 r.

Sąd Grodzki.

Jedyne koncesjonowane
w Nowemmieście BIURO PODAŃ
do władz administracyjnych i sądowych oraz przepisywania na maszynie
Wacław Tomczyński i Antoni Ludwicki
ulica Sobieskiego Nr. 7
załatwia wszelkie podania fachowo i rzeczowo.

TAPETY
w wielkim wyborze poleca
KSIĘGARNIA „DRWĘCY".

W moim składzie skór i obuwia
otworzyłem pracownię cholewek
LEON SZULC, Lubawa,
Rynek 3.

Sprzedam
Piekarnię, ciesząca się dobrą klientelą w głównym ruchliwym punkcie miasta. **Działdowo,** Dworcowa 9.

WSZELKIE
DRUKI
wykonuje po cenach umiarkowanych
Drukarnia „Drwęca"
w Nowemmieście.

Kupuję skóry
wołowe do własnej produkcji.
Płacę najwyższe ceny.
Oraz garbuję skóry na surowiec i blank w znacznem ulepszeniu.
Z. Zygmański
NOWEMIASTO
ul. 19 stycznia nr. 9.

Dwuch uczni
potrzebuje od zaraz
Warsztat ślusarski
Bracia Ćwiklińscy,
Lidzbark, Ogrodowa 9.

Atrament szkolny
luźny
poleca najtaniej
„DRWĘCA" księgarnia
Nowemiasto.

FORMULARZE
poleca
Drukarnia „Drwęca".

„Kościół milczeć nie może“.

Z okazji Wielkiego Postu z ambon kościołów diecezji monachijskiej odczytany został list pasterski kardynała Faulhabera, poświęcony katolickiej nauce moralności. W liście tym nieustraszony obrońca prawd religijnych, głoszonych przez Kościół, wyjaśnia wiernym jasno i dobitnie, dlaczego w rzeczach moralności społ. Kościół milczeć nie może. „Skoro Chrystus wydał polecenie: nauczajcie! — mówi Kardynał w swoim liście pasterskim — niema takiej mocy na ziemi, któraby rozkazała: „macie milczeć”. Przykazania Boże są władzą najwyższą i wieczystą, głoszone więc od niedawna twierdzenia, iż moralnem jest to wszystko, co służy dobru narodu, czczem tylko są słowem. Władzy państwowej winniśmy posłuszeństwo — mówi dalej ks. Kardynał — i niejednokrotnie biskupi tłumaczyli, że władzy państwowej trzeba okazywać współpracę, ale też zawsze występowali przeciw ustawom i zarządzeniom niemoralnym. Tak było w latach ubiegłych, gdy chciano wprowadzić marksystowską szkołę państwową, gdy ogłoszono wywłaszczenie własności prywatnej. Sam Kardynał listem pasterskim potępił w imię moralności chrześcijańskiej prawo z r. 1926, bezmała niekaralnem czyniące zbrodnie pozbawienia życia dzieci nienarodzonych. Tak samo zawsze podnosić będą biskupi głos, gdy naruszone będą prawa moralne lub kiedy fałszowane będą takie zasadnicze pojęcia, jak chrześcijaństwo, sumienie, moralność, grzech. Prawa moralne muszą być głoszone nietylko przed ludem prostym, ale także przed wielkimi tego świata. Chrześcijańska nauka moralności jest podstawą siły i kultury narodów a przywiązanie do narodu i ojczyzny nie może być silniej wyrażone, jak przez strzeżenie przykazań Bożych.

O cztery dni skrócona będzie podróż z Gdyni do New Yorku.

Departament morski ministerstwa przemysłu i handlu otrzymał plany dwóch nowych statków transatlantyckich, które wykonane będą przez stocznie włoskie dla polskiej żeglugi morskiej.

Przeciętna szybkość tych parowców znacznie przewyższy szybkość statków, obsługujących port gdyński tak, że przestrzeń Gdynia—New York przebywana będzie w ciągu 8 dni, zamiast 12.

W ten sposób Gdynia konkurować będzie z portem hamburskim przy komunikacji tranzytowej.

Katastrofa sowieckiego łamacza lodów „Czeluskin”.

Moskwa. Szczegóły katastrofy łamacza lodów „Czuluskina”, wiozącego na swym pokładzie sowiecką ekspedycję polarną, przedstawiają się następująco:

Dnia 13 lutego statek, ściśnięty przez napierające lody, zatonął.

Ostatnia noc przed katastrofą upłynęła w wielkim niepokoju, gdyż napór lodów był coraz większy, a statek pod naporem tym trzeszczał i chwiał się.

Nagłe uderzenie lodów złamało lewy brzeg statku. Na skutek uszkodzenia pękły rury, doprowadzające parę, co uniemożliwiło wypompowanie wdzierającej się przez dziurę wody.

Załoga w ciągu dwu godzin zdołała przenieść na lód zapasy żywności, namioty, część bagaży, samolot i aparat telegraficzny.

Załoga zdołała opuścić statek na kilka chwil przed jego zatonięciem. Wszyscy zdołali się ocalić z wyjątkiem stewarda, który utonął.

Dowódca ekspedycji Schmidt zakomunikował, że udało mu się nawiązać łączność ze stacją telegraficzną w Wellen, skąd spodziewa się nadejścia pomocy.

„Czeluskin” opuścił Archangielsk 16 lipca ub. roku, udając się w kierunku Władywostoku.

Statek dotarł do zatoki Berynga, nie mógł jednak dopłynąć do Oceanu Spokojnego z powodu burz.

Biskup w restauracji.



Biskup Rochester (w Anglji płd.-wsch.) kierując się zasadą, że osobiście powinien się troszczyć o życie swych owieczek, podjął niedawno podróż po całej swej diecezji. Otóż wstępował w niedziele do restauracyj i nakłaniał przebywających tam swych wiernych do umiarkowanego trybu życia i do częstego odwiedzania świątyń Pańskich. — Na rycinie dzielny ks. Biskup w jednej z restauracyj.

Spółdzielczość polska w Niemczech.

Odbyty w Berlinie 8 lutego rb. Sejmik Związku Spółdzielni Polskich w Niemczech wykazał dobry stan rozwoju polskiego życia spółdzielczego w Rzeszy, stanowiącego silny i niewzruszony fundament pod wspólnym i zgodnym polskim frontem gospodarczym w Niemczech.

Związek urządzał w okresie minionego roku — poza czynnościami zawodowemi — konferencje gospodarcze oraz rewizje dodatkowe i prowadził w miarę możności propagandę spółdzielczości.

W chwili obecnej spółdzielczość polska w Niemczech przedstawia się następująco: 20 banków, 6 Rolników, 2 spółki budowlane i 3 spółki wydawnicze; z powyższych instytucyj przypada: na Śląsk — 17, na emigrację — 5, na Prusy Wschodnie — 4 i na Pogranicze oraz Kaszuby — 6. Wśród spółdzielni kredytowych 4 spółdzielnie posiadają prawa dewizowe. (Z. A. P.)

Najbogatszy człowiek w Europie.

Na 234 milj. złotych dolarów ocenia się majątek b. cesarza Wilhelma „New York Herald”. Pismo uważa b. cesarza za jednego z najbogatszych ludzi w Europie.

Prezydent Rauschning o Polsce i traktacie wersalskim.

W szlezwicko-holsztyńskiem towarzystwie uniwersyteckiem w Kilonji wygłosił prez. senatu gdańskiego, dr. Rauschning, odczyt pt. „Polska i traktat wersalski". Dr. Rauschning na początku swego przemówienia nawiązał do paktu polsko-niemieckiego, który jako sensacja, niejednokrotnie nie znalazł zrozumienia nawet wśród Niemców. Kwestja znaczenia paktu wywodzi się z niebezpieczeństwa, w jakiem znajdował się w ostatnim roku pokój europejski, kiedy np. stosunki gdańskie zdawały się dawać powód do nowej wojny światowej. Mówiąc o Polsce, prez. Rauschning zastrzegł się, że dzisiejszej Polski nie można identyfikować z Polską 18-go wieku. Niemczyzna na wschodzie była uzależniona w swej sile żywotnej od siły macierzy.

Przechodząc do omówienia znaczenia traktatu wersalskiego, dr. Rauschning widzi jego główne znaczenie w przekształtowaniu stosunków europejskich. Ochrona mniejszości narodowych rozwija stowarzyszenie (Vergesellschaftung) narodów, którego objawem jest ścisły system przymierzy. Z tego też punktu widzenia należy osądzać pakt polsko-niemiecki. Wskazując na stosunki gdańskie, dr. Rauschning udowadnia, że praktyka gdańska wykazała, że można dojść do porozumienia przy ominięciu problemów politycznych, które dotychczas stały na pierwszym planie. Zdrowe prądy samowystarczalności narodowej winny znaleźć swoje uzupełnienie w polityce wielkich obszarów (Grossraumpolitik). Celem polityki powinno być możliwie przystosowanie się do bieżącego rozwoju oraz zapewnienie potrzebnego Europie po wojnie światowej pokoju i sprawiedliwości.

Na zakończenie dr. Rauschning oświadczył, że naród niemiecki po obecnym przewrocie jest powołany i zdolny do tego. by pójść taką drogą, która zapewni wszystkim narodom pokój. (Z.A.P.)

Wolną sprzedaż artykułów monopolowych należy wprowadzić!

Postulaty Związku Izb handlowych.

Warszawa. W wyniku narady, odbytej w Warszawie przez międzyizbową komisję skarbową związek izb przemysłowo-handlowych postanowił zwrócić się do Ministerstwa skarbu z memorjałem w sprawie wprowadzenia na terenie całej Polski całkowicie wolnej sprzedaży artykułów monopolowych, przy ustaleniu pewnych warunków, jakim powinny odpowiadać przedsiębiorstwa hurtowej sprzedaży artykułów monopolowych.

Organizacje kupieckie domagają się, ażeby współudział czynnika kupieckiego w aparacie wymiany produkcji monopoli państwowych znalazł wyraz w zwolnieniu kupiectwa od zbędnych ograniczeń i ciężarów oddziaływujących hamująco na realizację inicjatywy indywidualnej z uszczerbkiem zarówno dla organizacji, jak i dla zbytu wyrobów monopolowych.

Należy też znaleźć możność wprowadzenia kredytu towarowego dla handlu wyrobami monopolowemi, coby wpłynęło również dodatnio na rozwój danej gałęzi handlu.

Związek izb handlowych czyni też starania w kierunku poddania rewizji dotychczasowego rozmieszczenia postulatów sprzedaży artykułów monopolowych, które powinno przybrać formę elastyczną w zależności od zapotrzebowania i zgłoszeń odpowiednich reflektantów w poszczególnych miejscowościach.

Również interpretacja dotychczasowa przepisów ustawy, udzielającej pierwszeństwa przy zawieraniu umów na hurtownie tytoniowe z dyrekcją monopolu osobom uprzywilejowanym, pod kątem widzenia dalszego traktowania umowy jako koncesji, bez obowiązku osobistego prowadzenia, względnie współudziału w prowadzeniu hurtowni, winna ulec rewizji — w kierunku nawiązania kontaktu handlowego z bezpośrednim wykonawcą tegoż handlu.

Wreszcie należałoby poddać rewizji żądania monopolu solnego utrzymania stałego zapasu soli w stosunku do pół miesięcznego zapotrzebowania minimum, opłaconego gotówką, względnie pokrytego listem gwarancyjnym bankowym.

Praktyczny wynalazek.



Na wystawie wynalazków w Londynie znalazła się maszynka do golenia, zaopatrzona w lampkę elektryczną. Zarówka oświetla zarówno policzek, jak i lustro, czyniąc zbędnem zapalenie innego światła w czasie golenia. Maleńka baterja znajduje się w rączce aparatu.

Coś dla panów! Racjonalne golenie się.

Ze względu na konieczność golenia się, sprawa pielęgnacji skóry mężczyzny wymaga szczególnej troskliwości.

Przedewszystkiem przed goleniem, bez względu na rodzaj cery, należy posmarować twarz niewielką ilością kremu, który pokrywa skórę warstwą ochronną i zabezpiecza naskórek przed zniszczeniem lub skaleczeniem. Krem ten utrzymuje zarazem delikatne włosy w położeniu prostopadłem do ostrza brzytwy lub giletki, w zetknięciu z wodą i mydłem tworzy śliską warstwę, zmniejszającą opór, jaki tworzy zarost w zetknięciu z brzytwą, co bardzo ułatwia dokładność i szybkość golenia się.

W razie spierzchnięcia skóry, występowania krost, wyprysków itd., należy przerwać golenie.

Po dokładnem ogoleniu się należy umyć twarz ciepłą wodą i delikatnem mydłem, poczem dokładnie osuszyć.

Przy skórze suchej i bardzo wrażliwej należy wetrzeć w twarz odrobinę delikatnego kremu po goleniu, poczem lekko twarz przypudrować. Krem po ogoleniu zabezpiecza skórę przed drażnieniem, powstawaniem spierzchnięć i liszajów, a przytem nadaje jej elastyczność. Puder zaś nadaje twarzy matowy wygląd i tuszuje ewentualne zaczerwienienia lub ślady skaleczenia.

Przy skórze normalnej, tłustej, mieszanej, po goleniu należy twarz spryskać płynem odświeżającym, który ożywia skórę, pozbawia ją tłustego połysku oraz działa dezynfekująco. Po delikatnem osuszeniu twarzy należy ją lekko przypudrować.

Ostatnią nowością jest krem do golenia mający tę wyższość nad mydłem, że zawiera jednocześnie składniki „kremu przed goleniem" — przeto jest bardzo wygodnym i higjenicznym kosmetykiem.

Wszystkie przyrządy do golenia należy trzymać w zamknięciu, zmywać dokładnie płynem dezynfekcyjnym i alkoholem, ażeby uchronić je od bakteryj, które znajdują się wszędzie.

Każde zacięcie należy natychmiast zdezynfekować płynem odświeżającym.

Wieśniak alzacki dziedziczy 17 milj. dolarów.

Pewien wieśniak alzacki Joseph w ciągu jednej nocy stał się niespodzianie właścicielem 17-tu miljonów dolarów. Po wieloletnim procesie przyznano mu wreszcie spadek po jednym z jego krewnych, który w r. 1808 wyemigrował do Ameryki i zmarł w 1885 roku w Filadelfji jako multimiljoner. O spadek po tym bogaczu walczyło grono jego krewnych. Wreszcie długotrwały proces spadkowy został wygrany przez wieśniaka Josepha.